



CZU-
WA-
MY

biuletyn
informacyjny

NR 1 - ROK I - 21.04.1988 r. Druk Spłoteczne Inicjatywne Wydawnictwo Pocztą bezpłatnie

"Niepodległość może sobie wyhalać tylko ten naród - naród, który dojrzał do niepodległości. Zmuszamy wasy taką władzą, na jaką zasługujemy. Jeśli my stanimy się lepsi, władza też będzie zmuszona do poprawy. Odmiana współpracy z rządem to decyzja narodu - aby stać się lepszym."

Gandhi

OD NAS I

Dotarły do nas głosy, że jesteśmy nie śleci, a politykierzy, bo nie piszemy o harcerstwie ale o innych sprawach. Rzeczywiście piszemy dużo o innych sprawach, ale właśnie dlatego, że jesteśmy instruktorem. Nie chcemy, żeby "nasze ludzie" zamknęli się w stanie krótkich spodni, lekki - "tradycyjnych obrządów". Chcemy pobudzić i informować. Chcemy, żeby nas czytali i do nas pisali ci, którzy myślą, są samodzielni i twórcy. A krótkie spodnie też nosimy.

MV

POMARAŃCZOWA ALTERNATYWY

8 marca po raz pierwszy w Poznaniu zadziałała Pomarańczowa Alternatywa, występując pod nazwą Mathias Rust Coward. W godzinach szczytu na ul. Piastowskiej deko się zaobserwował przechadzający się panie, z których część zresztą była brodatą, wąsatą lub przynajmniej nieogoloną. One bledne, wiejskie kobiety kluczyły wokół smutnych panów, którzy przyszli na tą imprezę, choć ich nikt nie zapraszał. W pobliżu kręcili się panowie z drogowki - choć okazało się potem, że oni też tego dnia przebrali się, bo gdy panie zebrali się w końcu śpiewając "sto lat" - zniknęły białe pasy i otoki. W grę pomagowała transparenty "My kobiety polskie popieramy politykę rządu" i "Jest lepiej", oraz tablice "Precz z segregacją płciową", "Przyjmą każdą pracę", "Wszystkie kobiety są nasze", byż też parasol pt. "Ostatka ekonomiczna" oraz funkcjonariuszki z wałkami i tarczami z pokrywką z napisem "Działania osłonek". Rozdawano ulotki, cukierki, lizaki. Skandowano m.in. "Dziękujemy za podwyłki", "8 marca". Demonstracja ruszyła w stronę Starego Rynku. Widząc tak świąteczną zabawę lok. 58 maszerujących demonstrantek, panowie milicjanci postanowili nie opuszczać samotnych kobiet i w rezultacie zatrzymali 8, z nich 12 okazały się przedmiotem paniami. 3 "kobiety", które ośmialiły się popierać nasz rząd, otrzymały nagrodę zakwaterowanie na 48 godzin. W czasie transportu nawiązała się nierozerwalna więź między niebezpiecznymi "paniami", które na wszelki wypadek skuli kajdankami. 21 marca postanowiono powitać wiosnę. Atmosfera na ul. Piastowskiej jak wyżej - tym razem brak mundurowych. W końcu "przypadkowe" grupy młodzieży zebrły się naprzeciw kolejki po papier toaletowy, wokół transparentu "Witamy wiosnę". Dzień trwały tu sobre 10 minut - recytowano okolicznościowe wiersze, śpiewano piosenki (m.in. "Młosienko, młosienko" - cożem ty za pan!), rzucano cukierki i serpentyny, ukoronowano Wiosnę, zwalniając z posady zimę. Wreszcie z okrzykiem "Niech żyje wiosna" ok. 250-300 osobowy tłumek ruszył jak zmykli w kierunku Starego Rynku, krzycząc dodatkowo m.in. "Bałwan na Syberię", "Odwilż", "Wiosna nasza", "Chodźcie z wiosną". Na Starym Rynku przez ok. 10 minut biegły korowody, tworzyły się wielkie koła, spod pręg ierza przemawiała wiosna. Funkcjonariusze skinali się, smutni panowią tylko stali! Impreza skończyła się więc, dla podtrzymania tradycji skrócono "Precz się rozejść". Intervencji brak!

Na 7 kwietnia Komitet Obrony Czerwonych Kapturków im. Mathias Rusta zapowiedział w rzucanych ulotkach Pokojową Kapturkację na rzecz obrony kapturków przed nękającymi je wilkami. Tym razem milicjanci mieli zły dzień - pół godziny przed godz. "W" zwinęto kapturka z plakatami, tuz przed czasem pobito na podmurzu i zatrzymano drugiego. Wobec rosnących szeregiów kapturków, trzeba było jednak zacząć - na szybie rozpięto plakat z pyskiem wilka, z ludzkimi uszami i napisem "Konferencja prasowa", rozwinięto transparent "Babcia, dlaczego masz taka duża pudełko?". Po odśpiewaniu "sto lat" - jak zwykle i okrzykach "Uwolnić babcię" zażądały ujawnienia się wilków. Ku zdumieniu wszystkich wilki były ubrane w prochoncę, kapelusze i czarne okulary. Na okrzyki "Precz z wilkami" zareagowały one laniem blednych kapturków nodą z recznych sikań. Gdy jednak po jakimś czasie kapturki usiłowały nawiązać nić porozumienia, "Wilki, wilki chodźcie z nami", wilki przyłączyły się do nich i ku zaskoczeniu niebieskich kapturków, wszyscy ruszyli w stronę przeciwnej do Starego Rynku. Krzyczano "Rejestracja strzelby gajowej", "Nowy gajowy", "Precz z czerwonymi kapturkami", "Oddajcie nam koszyki", "Zabić wilka". Niebieskie kapturki ocknęły się jednak, atakując u wyłotu Piastowskiej. Wybiegali z samochodów bijąc palkami i zatrzymując co najmniej 16 osób. Wielkość wynieszono po 2 godzinach.

TERMIT



Jak dowiadujemy się w tym roku Pielgrzymka harcerska do Częstochowy u miesiąc uroczystości nieobecnie. Nieprawda jest taka, że został jej termin przeniesiony na miesiąc Maj. W tym roku spotykamy się reprezentanci zbrodniarstwa z ZŁOCIE ŻOŁNIERZY AK GRAN-HARCEREM I HARCERZY NA WYKUSIE W DNIACH 11-12 VI. Harcerskie punkty informacyjne w Wąchocku i Siekiernie na skraju lasu.

KDH-sklepik

PIERWSZY W POLSCE SKLEP W KTÓRYM KUPIŚĆ TO CZEGO SZUKASZ DRUHNU - DRUHĘ!!!! Tovary przyjmowane do sprzedaży na zasadach komisowych. Sprzedaż w większych ilościach z bardzo komistnym rabatem! TU możesz dobrze sprzedać nadwyżki sprzętowe swojej drużyny, swojego szczezu!! WARSZAWA ul. CHŁODNA 9 /dwa przystanki od Dworca Centralnego/ w dolnym wejściu, w szatni. JUŻ od 2.00. W każdy poniedziałek i sobotę w godzinach 16 - 19. /procz sniać i hakać/

MOTYWY MOTYWY MOTYWY 80
#Fragmenty roboczego komunikatu przygotowanego przez uczestników przedsięwzięcia seminarium instruktorskiego:
"Stosunek ZHP do Państwa: związek harcerstwa z partią pragniemy opierać na następujących zasadach: Ideowej: więzi z partią: uznanie przez ZHP przywództwa politycznego PZPR, uznanie przez partię samodzielności ZHP." NIC NOWEGO!
#W trakcie obrad miejsko-gminnej Rady PRON w Szubinie za aktywność w trakcie referendum dyplom zborczy otrzymali harcerze miejscowości hufca ZHP. Dyplom przyznany Rz PRON w Bydgoszczy. BRAWO!
Następny dyplom można zdobyć IIZ w czerwcu podczas wyborów do Rad Narodowych!

RUCH WOLNOŚĆ I POKÓJ powstał w 1988 roku w odpowiedzi na represje władz wobec osób odnoszących się z przyczyn sumienia przynieśli i stulecie wojskowej. Obok obrony takiach osób Ruch zajmuje się problemami ekologii, działańami na rzecz zmniejszenia kary śmierci, budową stosunków między krajami Europy Wschodniej i Zachodniej. Swoją działalność Ruch prowadzi jawnie. Obecnie grupy VIP istnieją w kilkunastu miastach Polski. Ruch wydaje ponad centrum kilka periodyków i liczne broszury.

CZEGO CHCEMY?



WOJSKO...

nie!

Odmawiamy z różnych przyczyn m.in.:
PACIFISTYCZNYCH /wszystkie konflikty należy rozwiązywać drogą pokojową/

RELIGIJNYCH /przykazanie "Nie zabijaj" jest wystarczającym argumentem przeciwko wojsku, które jest dla nich innego jak szkoła zabijania/

POLITYCZNYCH /armia wykorzystywana jest przede wszystkim do ochrony interesów PZPR - 1968, 1970, 1981/

Razem 15376

klasowe 300
tarcze 100
PZU 200
objady/XIX/ 1810
wycieczka 2850
kino x 2 100
bilety autobus. 355
zeszyt klasowy 11
klódka do szatni 20
plecak szkolny 2500
juniorki 800
j.niemiecki 6000
zdjęcia do leg. 250

Razem 15376

komitek 600
klasowe 500
PZU 200
kino 80

Razem 1821

zeszyty, bloki, otwóki, pióra, atrament, kredek dla T. i J.

T. kl.IV

komitek rodziniecki	500
PZU	200
przedstawienie balet.	155
mleko	200
bilety autobusowe	335
teatr	80
operetka	100
j. niemiecki	6000
zdjęcia do leg.	250
klasowe	500
tarcze	100

Razem 8505

M. kl.II

zeszyty, bloki, otwóki, pióra, atrament, kredek dla T. i J.	1556
komitek	1400
rytmika	1600
PZU	560

P. i M. przedszkole

komitet	1400
rytmika	1600
PZU	560

Razem

9868

opłata za przedszkole IX,X 5000
kredki, bloki, plastelina 420

Razem 9868

Razem 36.310 złotych polskich.



WIĘZIENIE... po co

Oczywiście można się z nami nie zgadzać, jednak zamykanie nas zawsze uciszywiście naszej pracy społeczeństwa ułysejnej to chorą praktyką oglupiających musztrą wojskowych.

Napisania na przepustce więziennej, której nie ma, Czy nie jesteś ty, który nie wiegasz się sprawnie w salamandra nie mogąc oddać skutek wojskowej - miało być skutek następujący?

SŁUŻBA ZASTĘPCZA...

TAK

RUCH
Wolność
Pokoju



nie bój się Mackiewicza

Józef Mackiewicz to pisarz dostępny u nas tylko w wydaniach zachodnich lub ich krajowych niezależnych przedrukach. To pisarz absolutnie kontrowersyjny, trudny nie tylko dla czerwonych ale i dla krajojowej opozycji. Prezentuje zawsze własne poglądy: nieprzejędnany, doręcza uzasadniony antykomunizm i wynikające stąd krytyczne widzenie świata bezwolnie i bezmyślnie ulegającemu komunizmowi. Wyszukuje i prezentuje fakty niwygodne, takie, które dla świdnego spokoju odrzuca się przez prawicę i lewicę /a także przez czerwonych oczywiście/. Na przykład sprawa wydania Sowietom przez Anglików Korpusu Kościuszkowskiego w 1945 roku, 15 tys. ludzi, z których połowa nie była nigdy obywatelami ZSRR - na oczywistą rzeź /"Kontra"-wydana w Paryżu, w Londynie i dwa razy w Polsce/. Albo sprawę poparcia udzielanego w ostatnich czasach komunizmowi przez kościół katolicki, tezy udokumentowane i omówione w sposób wręcz szokujący - i najczęściej budzący sprzeciw /"W cieniu Krzyża", "Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy"/. Czy też całkowita demobilizacja wojsny z 1928 roku, przedstawiona przez niego w trudnych i krwawych realiach, bez patosu, ale zwyczajnie, przez przynat zwykłych żołnierzy /i nawet "komisarskich"/ losów i postan /"Lewa Wolna"/. Cigły, dosadnie trafny język i doprowadzenie swojego poglądu do ostatecznej konsekwencji jest zaletą jego pisarstwa i doprowadza do podziwu jego czytelników na zaciętych przeciwników i uwielbiających fandów. Jest ostro krytykowany z lewej /za bezardonowość/ i z prawa /za obalanie mitów i za krytykę postawy bezmyślnej/. Warto go czytać na spokojnie, bez zachystywania się. Ale należy go czytać. Odrzucać Mackiewicza na podstawie powiedień i plotek - to strata, tym większe, bo to nie, czy to nie jeden z ostatnich całkowicie niezależnych w myślach poglądach ludzi.

Szczególnie polecam "Lewa Wolna" - powieść wiążąca losami kilku Polaków z Litwy dziale lat 1918-1928, ostra, prawdziwie brzmiąca, nadająca pełną barwę wojnie polsko-sowieckiej, cały czas z ludzkim, czyniąc perspektywy. Czytałem z ulgą, bo mreszcie widziałem jak to mogło być naprawdę /"Kontra" - powieść o tym jak rosnienie nie chcieli stawić się "sowiecami" i jak ich do tego zmuszono, nie bez pomocy zochodu. Książka pełna materiału fotograficznego, czasem szokującego nawet nas /choćby dano o rosyjskiej partyzantce przeciwradzieckiej w latach 1941-1945/, zarazem pokazująca losy zwykłych i niezwykłych ludzi. Czytając czując isi, ci ludzie nie zeszły na swój los.

UWAGA!

WAREZAWIAKY-

wyrywka Biuletynu Informacyjnego dla Was zostaje wstrzymana. Numery od 5 do nabycia w sklepie KDH - informacja w biuletynie.

Pr.

W lutym br. nakładem wydawnictwa "MOST" ukazało się pierwsze krajowe wydanie słownika Jakuba Karpiańskiego "Polska-Komunizm-Opozycja", zamierającego 572 hasek dotyczące powojennej historii i współczesności politycznej Polski. Poniżej przedstawiony zapisany w słowniku znaczenie hasek harcerstwo. Obok znaczenia znajdują się w słowniku reprodukcje części "Poczyty harcerakiej" z Powstania Warszawskiego oraz zdjęcie transparentu wiszącego na parkanie Kościoła św. Stanisława Kostki podczas pogrzebu ks. Jerzego z napisem "Ksiądz Jerzy święty Jerzy naszych czasów".

harcerstwo

ideo-wychowawcza organizacja młodzieżowa, która w Polsce była niekiedy organizacją patriotyczną, zbliżoną do wzorów skautingu, nawet wojskową, kiedy indziej zaś zbliżała się bardzo do wzorów radzieckich organizacji wychowawczych: pionierów. Pierwsze drużyny harcerskie w Polsce powstały najpierw w zaborze austriackim w roku 1911 i wkrótce w dnu pozostałych zaborach. W roku 1916 w zaborze rosyjskim powołano Związek Harcerstwa Polskiego. Przed drugą wojną światową było ok. 200 tysięcy harcerzy. W okresie wojny harcerstwo działało konspiracyjnie - jako "Szare Szeregi" i organizacja harcerzy "Bądź Gotów". Z obozem narodowej demokracji związane było Harcerstwo Polskie. Harcerze z Szarych Szeregów okazali bohaterstwo w akcji małego sabotażu, w walce dywersyjnej i zatrącania w walkach w Powstaniu Warszawskim. W grudniu 1944 powołano w Lublinie Związek Harcerstwa Polskiego /nazwę tą ujęto po raz drugi/. ZHP istniał do 1958, następnie zachowano drużyny harcerskie tylko w szkołach podstawowych - pod nazwą Organizacja Harcerska - kierowane przez instruktorów ZHP. W Organizacji Harcerskiej zatrudniano z mundurami i symboliką harcerską, stroje i symbole upodobnione do radzieckich: najważniejszym z nich była czerwona chusta, o której mówiono, że jest częścią czerwonego sztandaru. W grudniu 1956 roku na zjeździe w Łodzi powołano po raz trzeci ZHP i w zasadzie powrócono do tradycyjnych metod harcerskich, do stopni i sprawności. Powrót ten jednak napotkał przeciwdziałanie ze strony Komendy Głównej ZHP, dającą do upolityczenia harcerstwa i dostosowania do polityki oficjalnej. Od roku 1959 statut ZHP stwierdza, że harcerstwo działa "pod ideowym przewodnictwem PZPR". W przyrzeczeniu harcerskim w latach czterdziestych była jeszcze mowa o Bogu, w roku 1958 pojawiła się "sprawa socjalizmu", w roku 1958 znika i w roku 1964 powraca. W 1976 roku ZHP wszedł w skład Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Powołanie "Solidarności" sprzyjało ożywieniu niezależnego harcerstwa, co wyraziło się m.in. w działaniu Krajem Instruktorskim im. Andrzeja Małkowskiego. Po stanie wojennym oficjalne tendencje do upolityczenia i podporządkowania harcerstwa znów przybrały na sile.

O przyrzeczeniu

Pisałem już o współczesnym skautingu na świecie. Oczywiście to nie wszystko i wiele jest jeszcze do poznania, czas jednak zajęć się skautingiem polskim. Nie ma co ukrywać, że istnieje w kraju kilka organizacji harcerskich. Jednak jedną oficjalną i największą jest ZHP. Największą i skupiającą, rozmaitą środowiską, różnice są nie tylko poziomem wiedzy i umiejętności harcerskich, ale różniące się zasadniczo - Przyrzeczeniem i Prawem Harcerskim. Oficjalna wersja Przyrzeczenia (red. jest to "sprawa socjalizmu"), druga z 1936 obowiązująca (red. w większości środowisk harcerckich wielkich miast) w niektórych środowiskach harcerskich (jest to "abuła Bogu"). Są także różnice w Prawie. Pierwsza heresja jest nie do przyjęcia przez środowisko katolickie, druga przez władze ZHP. Myślę więc, że czas już najwyższy wyjaśnić tę sprawę. Obie strony powinny się spotkać i stworzyć zupełnie nową wersję Przyrzeczenia i Prawa. Nie powinno być w niej akcentów politycznych ani religijnych. Harcerstwo powinno skupić wszystkich chętnych bez względu na światopogląd. Tak jest zresztą w

ARSENAL 88

Tym razem chodzącego Warszawie czekało się rozczarowanie. Nie ilość patroli i nie ilość harcerzy (były ok. 2500 harcererek i harcerzy w ok. 250 patrolach). Moje rozczarowanie było głębsze i dotyczyło sedna sprawy. Gra zapewne niestała przygodę dla większości harcerzy. Fakt, że się ich tuły spotkało, też zapewne był podniecający. I co z tego? Nic! Nie czuło się ani przez chwilę ważności sprawy. Bo oni wszyscy nie byli głęboko przekonani. Historia, heroizm, przyjaźń szaroszeregowego - bardzo niewiele ich obeszło. Przyjechali, żeby gdziekolwiek przejechać, spotkać innych młodych ludzi i "porobić trochę jas". Nie mówią, że trzeba być poważnym jak śmierć. Myślę, że ta impreza już nie obchodzi młodych tak, jak dawniej. To smutne dla seniorów - ale to tak jest. Inną sprawą jest, że tymczasem złoty i spódni nie są dobry metodą pracy instruktorskiej. Co ten złot daje harcerzom? Jak ich rozbudowana gra (na którą powróciły tyle energii organizatorów, do 3 w nocy siedziano nad komputerem)? Jak wzrosła ilość do końca tych chłopców i dziewcząt, którzy byli na spotku - i nawet nie słyszeli co się dzieje stojąc w tylnych rzędach? Jak pobudził ich entuzjazm przesęsza-spacer lidotypizując tuplicie miejscowości? Jak przemarsz, który pes z kolejną nogą nie obchodził, nie interesował? Taki złot-impreza gasi, nie pobudza i rozwiąza. Dobrze chciał, że Mała Świąta była szeroko roz reklamowana i uczestniczyło w niej blisko 1000 harcerórek i harcerzy, krótko mówiąc dosyć tego! To już nie nasza, harcerska, ideaowa i genowa akcja. Trzeba inaczej oddać sprawiedliwość Szarym Szeregom. Ja już więcej na Arsenal nie przyjadę.

PILAT

MO w ofensywie

Mojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Poznaniu wykazał się wielką troską i koniecznością oblicza ideowego dzieciaka milicyjnego środowiska. W tym celu został utworzony Kraj Instruktorski ZHP skupiający funkcjonariuszy MO w tym zamówiono się pytając: czy w skład Kraju wchodzą wszyscy "opiekunkowie" Hufców i Chorążni? i zarejestrowany został przy Komendzie Chorążni Poznańskiej; rozwijając w ten sposób nowatorskie ruchy programowo-metodyczne. W siumie długofalowym programie zamierzają wychować działynych funkcjonariuszy w tworzonych specjalnościowych drużynach. Drużyny te działać będą, przy jednostkach garnizonu (domu kultury, koszarach ZOMO, rejonowe urzędy-komisariaty) i kształcić będą w kierowaniu ruchem ulicznym i sprawnym obezwładnianiu przy użyciu gazu i pałki. Wyboru drużyny dokonają dzieci same w zależności od zaинтересowania. Także Kraj może liczyć na poparcie całego aparatu /także politycznego/ i aktywną pomoc w działaniach dla dobra rozwijania zaangażowania dzieci i młodzieży.

SZPICEL

wielu krajach. Np. w Szwecji istnieje aż pięć organizacji skautowych /katolicka, abstynencka, armii zbawienia, Związku Młodzieży Szwedzkiej i po prostu szwedzka/. Tworzą one federację. W całej federacji obowiązuje ta sama i Rota Przyrzeczenia i Prawo Skautów. Skautami są katolicy, protestanci i młodzież tzw. światopoglądzie laickim. Myślę, że ZHP powinien być częścią takiej federacji.

ALFRED

zapowiedzi wydawnicze

OFERTA WYDAWNICZA W MIESIĄCU MAJU przedstawia się następująco: MARCINKOWA OFICYNKA WYDAMNICZA przekazuje do sprzedaży "VADEMECUM HARCERTWA" w cenie 200 zł/egz.

"NIEBALEZNA OFICYNA WYDAMNIĘCTWO HARCIERSKIE" przekazuje do sprzedaży ZESZYT 112 MATERIAŁÓW PROGRAMOWO-METODYCZNYCH DLA DRUŻYN STARSZYCH



• Rok Drzwiowy w Poluce, czteroletni opóźnionym przejęty do wydania. "KPOP"

1984^a, Młodzież w wieku 18 lat z grupą "FOLWARK ZMIĘRZCZY". Te same kisiaki jeśli przychodzą z zagranicy nadal kontekowane są przez Urząd Celny. Oni jeszcze nie wiedzą, że już można?

• 29 marca Sąd Rejonowy we Wrocławiu zwolnił Waldemara Frydrycha Majora, skazanego uprzednio przez Kolegium Dyscyplinarnie na 2 miesiące aresztu po skierowaniu urzędników przez Powiatową Radę Alternatywną. Rozprawa nadoma stała się okazją do kolejnego występu tematu ulicznego. Część publiczności przybyła pod gmach sądu żądając natychmiastowego uwolnienia sądzonego, druga zaś częśczenie się domagała się najwyższej kary i natychmiastowego wykonania wyroku na skubienicy, która została dostarczona przez tych zwiolenisków ostatecznego rozwijania kwestii.

Powiatowa Rada Alternatywna informowała, że milicja zatrzymując na krótko kilkaset osób,

• 9 kwietnia na Jawie Górze zebrali się byli internowani i więźniowie polityczni, by wspólnie nodzić się w intencji uwolnienia wszystkich więźniów sumienia w kraju i na całym świecie. Szczególnie gorąco mówiono się za Adama Hodyzem - kapitanem SB uwięzionego za współpracę z "S" oraz drugiego funkcjonariusza SB Kazimierza Sulki.

• Zamieszki do sądu przez Petronela Wróbel Krakowski województwo zostało zworszony do przeprosin "...mając na uwadze udział niewiadomych funkcjonariuszy przy przywracaniu naruszonego porządku publicznego 3 maja 1987 r. (...), jak również umogólniając wielki stan zdrowia /invalidzmo/ i grupy/ oraz poniesione obrażenia przez powódź MUSM przeprosza. Obywatelkę za incydent (...) polegający na tym, że bliżej nieustaleni mężczyźni, którymi mogli być funkcjonariusze strony pozowanej, sprawdowali u niej obrażenia ciała (...), złamali jej laskę, przy pomocy której się poruszała oraz zniszczyły okulary."

• W Warszawie w dniu 17 IV podczas nieoficjalnych obchodów rocznicy wybuchu Powstania w Getcie ulicami miasta, bez interwencji milicji ok. 6 tys. osób przešło ok. 1,5 km. z transparentami, w ilości ok. 40, z napisami: "KPN na kilkunastu", "SOLIDARNOŚĆ na ok. 10", "NDS" na 3.

Gdyby
Gdyby

OPONU

Solidarność

Solidarność